

# Łopuszański, Bolesław

---

## Ustawa "Stowarzyszenia Ludu Polskiego" z 1835 r.

---

Przegląd Historyczny 60/2, 346-362

---

1969

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

BOLESŁAW ŁOPUSZAŃSKI

## Ustawa „Stowarzyszenia Ludu Polskiego” z 1835 r.

W zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie, w zespole obejmującym całokształt śledztwa przeciwko uczestnikom głównej organizacji spiskowej z lat trzydziestych XIX wieku — Stowarzyszenia Ludu Polskiego, odnalazłem wyjątkowej wagi dokument. Jest to mianowicie oryginalny tekst ustawy Stowarzyszenia Ludu Polskiego, uchwalony i zatwierdzony w Krakowie 21 lipca 1835<sup>1</sup>. Odnalezienie ustawy, która w pełnym brzmieniu była dotąd w ogóle nie znana, pozwala na dokładniejsze zapoznanie się z istotą, ideologią, programem i taktyką tej tak ważnej organizacji konspiracyjnej, wprowadzającej do kraju nowatorskie na ów czas hasła Młodej Europy. Jediną wiadomość o ustawie Stowarzyszenia dostarczył Marce- Handelsman
<sup>2</sup> w krótkim streszczeniu określającym ogólnie jej charakter. Handelsman posługiwał się tekstem ustawy z materiałów śledczych znajdujących się w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, a spalonych w czasie ostatniej wojny. Omówienie jego świadczy, iż tekst znajdujący się przed wojną w Warszawie był identyczny z tym, na który natrafiłem we Lwowie. Było zresztą oczywiste, iż jednobrzmiąco sformułowaną ustawę masowo przepisywano i kolportowano wśród organów terenowych spisku, a potem trafiała ona w charakterze dowodów rzeczowych do różnych materiałów śledczych. Z pracy historyka radzieckiego S. Simonowa<sup>3</sup> wynika, że w zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego w Kijowie znajduje się w zespole 181, op. 1, w teczce nr 181 również tekst ustawy Stowarzyszenia. Z krótkiego omówienia Simonowa wynika, że tekst ten jest identyczny z tekstem lwowskim i dawnym warszawskim, a specjalnie interesujące jest tutaj to, iż mamy do czynienia z egzemplarzem drukowanym. Trudno dociec, gdzie i w jakiej drukarni mógł on powstać. Być może został przemycony z Galicji lub nawet z emigracji. Fakt istnienia tego tekstu potwierdza też J. Tabiś w swej pracy doktorskiej<sup>4</sup>.

Egzemplarz znajdujący się w zbiorach lwowskich składa się z 20 kart formatu 8°, zapisanych obustronnie drobnym, kaligraficznym pismem, włączonych w inne związane ze śledztwem papiery sądowe. Charakter pisma oraz gatunek papieru świadczą, iż dokument ten jest autorstwa

<sup>1</sup> CGIA Lwów, f. 152, op. 2, nr 2640: Sąd krajowy we Lwowie. Korespondencja wewnątrzsądowa w sprawie Michała Giersza i innych obwinionych o przynależność do nielegalnej organizacji Stowarzyszenia Ludu Polskiego.

<sup>2</sup> M. Handelsman, *Rozwój narodowości nowoczesnej* t. II, Warszawa 1926, s. 174—184.

<sup>3</sup> S. Simonow, *Oseredok „Sojuza Polśkoho Narodu” w Kyjiwśkomu Uniwersyteti*, „Wisnyk Kyjiwśkoho Uniwersyteta”, Seria Istorii ta Filosofii, wyp. I, nr 4, 1961, s. 89—103.

<sup>4</sup> J. Tabiś, *Polacy w Uniwersytecie Kijowskim (1834—1863)*, maszynopis w Archiwum UJ.

ówczesnego kopisty, a sporządzony został w celu rozpowszechniania w kołach spiskowych. Całość pisana jest jedną ręką łącznie z końcową formułą. Podpis: „Janusz Niemrawa” również nie jest oryginalny, tak iż nie można sądzić, jakoby Szymon Konarski, który posługiwał się tym kryptonimem, miał jakikolwiek udział w sporządzeniu powyższego odpisu. Podpisał on na pewno jedynie sporządzony w Krakowie pierwszy oryginał, z którego z kolei robiono kopie.

Ustalenie tekstu ustawy i zatwierdzenie jej przez władze spiskowe dokonało się w przeszło 5 miesięcy od momentu, kiedy Stowarzyszenie Ludu Polskiego jako tajna organizacja zostało powołane do życia. Ten dość długi okres był, jak wynikało z burzliwych początków organizacji, w pełni uzasadniony. Tworzenie się na gruncie krajowym tej nowej konspiracji było równoznaczne ze ściąganiem się dwóch ideologii: węglarskiego kosmopolityzmu i młodoeuropejskiego nacjonalizmu, następnie zaś nurtu umiarkowanego i radykalnego w łonie polskiej myśli niepodległościowej.

Galicja wraz z Rzeczpospolitą Krakowską znajdowała się już od 1834 r. pod przemożnym wpływem węglarstwa, które tu właśnie na zakonspirowanym zjeździe w Rzepniowie w cyrkułe złoczowski powołane zostało do życia jako węglarstwo narodowe. Żywot jego był w zasadzie krótki. Podporządkowana mu realnie działająca konspiracja pod nazwą Związku Przyjaciół Ludu bardzo szybko wyemancypowała się spod wpływów macierzystej organizacji. Proces ten najwyraźniej zaznaczył się w Krakowie, gdzie można mówić o definitywnym zerwaniu Związku Przyjaciół Ludu z węglarstwem. Zerwanie to pozbawiło równocześnie Związek jakiegokolwiek ideologicznego podłoża. Wtedy to właśnie dotarł do Krakowa pierwszy zwiastun nowej ideologii, którym był emisariusz Młodej Polski, Tadeusz Żabicki. Zjawienie się go w Krakowie z ustawą nie znanej tu jeszcze bliżej emigracyjnej organizacji w momencie, kiedy miejscowi działacze z Sewerynem Goszczyńskim i Teofilem Januszewiczem na czele kategorycznie żądali jak najdalej idącej reorganizacji spisku, stało się wyjątkowo sprzyjającym zbiegiem okoliczności. Ideologia Młodej Polski, którą spiskowcy krakowscy poznali z przywiezionej przez Żabickiego ustawy, jak najbardziej im odpowiadała. Wiadomość zaś o całkowitym oderwaniu się tej organizacji od węglarstwa, co było w ogóle podstawą jej powstania, oraz hasła braterstwa wszystkich ludów z pełnym zachowaniem ich odrębności stanowiły płaszczyznę do podporządkowania organizacji krakowskiej młodopolskiej ideologii.

Ustawa Młodej Polski nie mogła być oczywiście w całości i dosłownie przyjęta jako podstawa ideologiczna i programowa nowej organizacji spiskowej. Zamierzano przystosować ją odpowiednio do potrzeb krajowych oraz zawarować uznanie całkowitej samodzielności w stosunku do ośrodków emigracyjnych. Postanowiono więc przeredagować powstałe w oderwaniu od kraju młodopolskie hasła, operujące stale mglistym, bezklasowym pojęciem „ludu”<sup>5</sup>, jakkolwiek problem ten i w ustawie Stowarzyszenia Ludu Polskiego nie został zbyt modyfikowany. Przeredagowaniem ustawy zająć się miał Goszczyński wraz z Januszewiczem<sup>6</sup>. Fakt ten miał w pewnym stopniu przesądzić o programie nowego związku, jako że obaj ci działacze zaliczali się do umiarkowanych i spotykali

<sup>5</sup> A. Le w a k, *Od związków węglarskich do Młodej Polski*, Warszawa 1923, s. 118.

<sup>6</sup> A. G i l l e r, *Historia powstania narodu polskiego* t. III, Paryż 1870, s. 459—464; B. L i m a n o w s k i, *Historia demokracji polskiej* t. I, Warszawa 1957, s. 357.

się często z krytyką radykalnego skrzydła. Ścieranie się dwóch tendencji: umiarkowanej i radykalnej było już wówczas dość silne. Dyskutowano nad tym, kto ma sprawować władzę nad propagandą i ruchem, na jakie tory należy skierować akcję, czy tylko na tory walki o niepodległość Polski, czy również o wyzwolenie społeczne mas ludowych, czy prowadzić walkę wyłącznie w oparciu o własne siły, czy też liczyć na pomoc rewolucji międzynarodowej, czy organizować współpracę jedynie żywiołów słowiańskich, czy też oglądać się i na kraje zachodnie. Te i inne problemy wyraźnie odbijały się na krakowskiej konspiracji i miały w dużej mierze zaważyć na jej programie i ideologii.

Pierwsze półrocze istnienia Stowarzyszenia Ludu Polskiego, od 11 lutego 1835, kiedy to podpisano w Krakowie akt założenia, było okresem powolnych i zmudnych rokowań z pozostałościami dawnych związków węglarskich i wypracowywania własnej ideologii. Położono duży nacisk na to, aby nowa organizacja była w dosłownym znaczeniu ludową, działającą dla ludu i przez lud<sup>7</sup>. Był to pierwszy krok w kierunku stopniowej radykalizacji spisku<sup>8</sup>. Mimo to jednak czynniki umiarkowane miały w początkowym okresie jeszcze duże wpływy. Czołowi działacze Stowarzyszenia: Seweryn Goszczyński, Teofil Januszewicz, Lesław Łukaszewicz, Leon Zienkiewicz reprezentowali ten właśnie kierunek i przeciwstawiali się wzrostowi tendencji radykalnych, których głównym ośrodkiem stała się w dużej mierze krakowska młodzież uniwersytecka. Ten drugi nurt w spisku został poważnie wzmocniony w czerwcu 1835 r., kiedy to pojawili się w Krakowie trzej wybitni działacze emigracyjnej lewicy: Szymon Konarski oraz bracia Adolf i Leon Zalescy. Przyjazd ich do Krakowa wzmocnił młodą organizację przez danie jej podstaw ideowych. Głównymi wytycznymi przybyłych emisariuszy były: konieczność daleko idących reform społecznych, solidarność wszystkich warstw w dążeniu do wspólnego celu, obalenie ucisku zewnętrznego i wewnętrznego, równouprawnienie chłopów, zniesienie pańszczyzny i konfiskata majątków magnackich.

Przyjazd Konarskiego i braci Zaleskich nie doprowadził do szybkiego i łatwego porozumienia z miejscowymi działaczami. Kierownictwo Stowarzyszenia zmajoryzowane przez elementy umiarkowane nie chciało aprobować tak radykalnych założeń, jakie przedstawił Konarski, zwłaszcza w zakresie tempa agitacji, terminu wybuchu zbrojnego, oraz zdecydowanie antyszlacheckich haseł. Głównym oponentem okazał się Goszczyński. Starał się on wykazać przybyłemu emisariuszowi nierealność jego planów, popierając swą argumentację pięcioletnim prawie stażem w pracy konspiracyjnej i tym samym dużym doświadczeniem, którego niewątpliwie brakowało jeszcze Konarskiemu. Do opozycji wobec przybyszów zaliczał się i Łukaszewicz, który posuwał się nawet do zarzucania Konarskiemu i obu Zaleskim intryganctwa w związku z ich propozycjami odnośnie zagadnienia chłopskiego.

<sup>7</sup> J. Bieniarzówna, *Z dziejów liberalnego i konspiracyjnego Krakowa*, Kraków 1948, s. 58.

<sup>8</sup> Z radykalnego skrzydła SLP wyłoniła się w Tarnowskim nowa, skrajnie rewolucyjna organizacja, Konfederacja Powszechna Narodu Polskiego. Por. S. Kieniewicz, *Konspiracje galicyjskie*, Warszawa 1950, s. 139—163; M. Tyrowicz, *Wizerunki sprzed stulecia*, Kraków 1955, s. 81—111; W. Borys, *Powszechna Konfederacja Narodu Polskiego na terenie Galicji zachodniej i Krakowa (1837—1838)*, „Małopolskie Studia Historyczne” t. VIII, 1965, z. 3/4, s. 25—45; B. Łopuszański, *Region tarnowski jako ośrodek ruchu spiskowego Galicji w latach 1834—1837*, „Studia Historyczne” t. XI, 1968, z. 2, s. 181—197.

Rokowania trwały od czerwca, by wreszcie zakończyć się podpisaniem 21 lipca 1835 ustawy Stowarzyszenia. Załagodzenie kontrowersji między uczestnikami spisku było w dużej mierze zasługą Konarskiego. Mimo, iż w wielu punktach swego pierwotnego programu musiał on, jak wykazać miał tekst ustawy, ustąpić krakowskim działaczom, potrafił jednak wiele istotnych spraw przeforsować<sup>9</sup>.

Oceniając ogólnie ustawę Stowarzyszenia Ludu Polskiego, której, obok Konarskiego, Goszczyńskiego i Januszewicza, czwartym współautorem był reprezentujący zbliżone do Konarskiego tendencje Franciszek Bobiński<sup>10</sup>, stwierdzić trzeba, iż była ona przejawem kompromisu między dwiema skrajnymi ideologiami. Jak z jednej strony nie można jej nazwać dokumentem rewolucyjnym, tak z drugiej trudno jej zarzucić przejawy konserwatyzmu. Przede wszystkim przebijają w ustawie hasła równości wobec prawa, nie zaś równości majątkowej; było to spowodowane wyraźnym wpływem klas posiadających, obawiających się o swe przywileje, a mających w organizacjach niepodległościowych wciąż jeszcze mocne pozycje. Znamienne jest i to, że najważniejsze zagadnienie, jakim była kwestia uwłaszczenia, otwarcie nie zostało w ogóle wspomniane; można się jej dopatrzeć wyłącznie w formie zawołanej. Mówiąc o Polsce podkreślała ustawa konieczność powrotu do granic z 1772 r. i widziała działalność spisku na terenie całego historycznie pojętego państwa polskiego; to ostatnie założenie poważnie różniło Stowarzyszenie od węgierstwa, które tak szerokich planów nie posiadało. Nie wypowiediała się natomiast ustawa wyraźnie na temat form ustrojowych odrodzonego państwa polskiego. Uważano widocznie, że naród sam wypowie się w tej materii w odpowiednim czasie.

Wyraźnie podkreślane hasła więzi z innymi narodami wpływały z założeń Młodej Europy, jak również z głoszonych specjalnie w środowisku krakowskim hasła solidarności słowiańskiej. Było to niewątpliwie dziełem Łukaszewicza, który do zagadnienia tego przywiązywał szczególną wagę, a z Czechami pozostawał w bliskich kontaktach<sup>11</sup>. W specjalnym wyeksponowaniu tych spraw miał niewątpliwie zasługi i Konarski, który tym poglądom dawał uprzednio wyraz w wydawanej w Paryżu „Północy”. Pismo to głosiło otwarcie ideę współdziałania polskich i rosyjskich elementów postępowych i walkę przeciw wspólnemu wrogowi, jak też braterstwo wszystkich narodów słowiańskich będących pod jarzmem trzech feudalnych potęg<sup>12</sup>. Te założenia przywiózł Konarski do Krakowa i znalazł wielkiego ich entuzjastę w osobie Łukaszewicza, niezależnie od poważnych różnic dzielących ich w innych kwestiach.

<sup>9</sup> S. Kieniewicz, op. cit., s. 123.

<sup>10</sup> W. Zahorski, *Szymon Konarski — życie i dzieło*, Wilno 1907, s. 26. Michał Giersz w zeznaniach złożonych po dekonspiracji KPNP przedstawił Łukaszewicza jako autora ustawy. Por. Al. Kraushar, *Świętokrzyżcy. Pierwsze tajne towarzystwo demokratyczne w Warszawie*, PH XI, 1916, s. 51; M. Estreicherówna, *Z dziejów krakowskich konspiracji*, R. Krak. XXX, 1938, s. 179. Pod oryginalnym tekstem ustawy widnieje podpis: Janusz Niemrawa; był to jeden z kryptonimów Szymona Konarskiego.

<sup>11</sup> M. Tyrowicz, op. cit., s. 55—56.

<sup>12</sup> A. Giller, op. cit., t. III, s. 459—460; W. Łukaszewicz, *Szymon Konarski*, Warszawa 1948, s. 98—109; H. Mościcki, *Szymon Konarski*, Warszawa 1948, s. 27—42; S. Kieniewicz, op. cit., s. 127; W. Bartel, *Rewolucja krakowska 1846 roku na tle niektórych polskich koncepcji społeczno-politycznych lat 1831—1846*, CzP—H t. IX, 1957, z. 1, s. 177; Z. Miynarski, *Sprawa ks. Piotra Sciegiennego*, Warszawa 1961, s. 38.

Słuszny niewątpliwie program w sprawach narodowościowych spotykał się jednak z poważnymi niekonsekwencjami w odniesieniu do coraz bardziej już aktualnego problemu ukraińskiego i białoruskiego. Problem ten nie znalazł tak w ustawie, jak i w całej późniejszej działalności Stowarzyszenia żadnego odbicia. Operowanie pojęciami granic z 1772 r. oraz określeniem narodu polskiego jako jedyne go zamieszku jącego historyczne terytorium Rzeczypospolitej, dowodziło poważnego braku realizmu w tych istotnych zagadnieniach w momencie, kiedy proces ukraińskiego odrodzenia narodowego zaczynał się już coraz wyraźniej rozwijać<sup>13</sup>.

Ogółem ustawa Stowarzyszenia Ludu Polskiego w swych 71 artykułach i części zasadniczej wzorowana była na ustawie Młodej Polski. Wyraźnie dawała ona do zrozumienia, co było przyczyną dotychczasowych niepowodzeń, i wyrażała wiarę w siły narodu w słowach, iż naród „musi jeszcze posiadać siłę moralną, która by zniszczyła wewnętrzne do wyjarzemia jego przeszkody. Siła ta moralna jest duszą narodu, bez której to siły swej materialnej skutecznie użyć nie może”. Zasady, którymi należy się w postępowaniu kierować, sprowadzały się w ustawie do 6 głównych postulatów: „1) narodowość utrzymać, 2) ducha poświęcenia się obudzać, 3) oświatę wskrzeszać, 4) obyczaje poprawiać, 5) lud rolniczy na przyszłych obrońców Ojczyzny i prawych obywateli usposabiać, 6) opinie fałszywe prostować”<sup>14</sup>. Jako cel stawiała ustawa nie tylko wywalczenie Polski spod obcej przemocy, ale zupełne „odmłodzenie narodu”. Zawierało się to w walce z przywilejami, samowolą i samolubstwem. Hasło „odmłodzenia narodu” stanowiło również przykład przyjęcia przez Stowarzyszenie Ludu Polskiego najbardziej charakterystycznych młodopolskich pojęć, nie uwzględniających jednak istotnych aspektów natury klasowej, gdzie pojęcie ludu i narodu stawało się synonimami. Wynikiem odmłodzenia winna być równość powszechna, w walce zaś o te szczytne cele widziano obowiązek i powołanie nie tylko jednostek, ale i całego narodu. Zaznaczano przy tym, iż powołanie człowieka i ludu musi pozostawać w jedności z powołaniem całej ludzkości. Z tych założeń formułowano zasadę wszechwładztwa ludu i wszelkie uprawnienia prawodawcze przyznawano jedynie ludowi, w czym znowu można się dopatrzeć wpływów szkoły ideowego mistrza Młodej Polski, Joachima Lelewela. Przyszłą władzę opierano na popularnym hasle „wolności, równości i braterstwa”. Głoszono wolność osobistą, wolność wyznania, druku, nauczania, stowarzyszeń, handlu i przemysłu, a więc to wszystko, co stanowiło podstawę burżuazyjnej demokracji parlamentarnej. Domagano się opodatkowania na zasadzie progresji, żądano powszechnej oświaty, co również było przejawem dążeń do społecznej równości. Cały system władzy opierano na zasadzie powszechnego prawa wyborczego i w jednym celu prawodawczym. Propagandę wolności i równości uważano za najistotniejsze środki do zachęcania ludu do powstania, które jednak stałoby się dopiero wtedy aktu-

<sup>13</sup> H. Herbilśkyj, *Peredowa suspilna dumka w Hałyczyni (30-i-seredyňa 40-tych rokiw XIX stolittia)*, Lwów 1959; tenże, *Rozwytok prohresywnykh idej w Hałyczyni u perszij połowyni XIX stolittia*, Lwów 1964.

<sup>14</sup> Tych samych sześć postulatów w identycznym brzmieniu znalazło się jako tytuły rozdziałów w programie Szymona Konarskiego opracowanym w latach 1837—1838 na terenie ziem wschodnich, pt. „Wyznanie wiary politycznej”. Por. *Program Szymona Konarskiego*, „Przegląd Narodowy” t. II, 1908, s. 433—443; H. Mościcki, *Pod berłem carów*, Warszawa 1924, s. 107—120; W. Lasocki, *Wspomnienia z mojego życia* t. I, wyd. M. Janik i F. Kopera, Kraków 1933, s. 132—140; J. Olechnowicz, *Polska myśl patriotyczna i postępową na ziemiach ukraińskich w latach 1835—1863*, „Pamiętnik Kijowski” [Londyn] 1963, s. 6—13.

alne, kiedy ogół społeczeństwa okaże się chętny w spełnianiu obowiązków politycznych i kiedy główne pozycje wroga zewnętrznego zostaną osłabione. Główne więc prace Stowarzyszenia winny się były skupiać wokół obywatelskiego wychowania ludu. Wybijający się w ustawie aspekt narodowy, podkreślanie sprawy polskiej, jako powiązanej ze sprawą narodów było również i z tego względu znamienne, iż stanowiło wyraźne przeciwstawienie węglarskiego kosmopolityzmu<sup>15</sup>.

Oceniając program zawarty w ustawie stwierdzić trzeba, iż poza wybijającym się na plan pierwszy wpływem ideologii młodopolskiej, stanowił on ponadto konglomerat wpływów różnych ideologii i programów społecznych. Można się tam dopatrzeć śladów zarówno „Umowy społecznej” Jana Jakuba Rousseau w głoszeniu ogólnej równości, jak i żądań demokratów paryskich z lat 1830—1834 z domieszką haseł Stowarzyszenia Praw Człowieka i Obywatela. Przebiły również dość silnie wpływy utopijnego socjalizmu, zwłaszcza Saint-Simona i jego egalitaryzmu, oraz Fouriera, jeśli chodzi o sprawę podatku progresywnego. Niezależnie od tego była ustawa również konsekwencją własnych, polskich tradycji demokratycznych. Zawdzięczała to w dużej mierze Goszczyńskiemu, który jako doświadczony konspirator potrafił, w miarę możliwości, umiejętnie zaadaptować dla potrzeb krajowych program powstały na emigracji.

## Ustawa Stowarzyszenia Ludu Polskiego

21 lipca 1835

*Centralnyj Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw, Lwow, f. 152, op. 2, nr 2649: Sąd Karny we Lwowie.*

### S[towarzyszenie] L[udu] P[olskiego]

Przez lud  
dla ludu

Wolność, Równość,  
Braterstwo

SLP jest zbiorem wszystkich sił moralnych i fizycznych na przestrzeni całej niepodległej Polski. Początkiem jego jest wiara w przyszłość i postęp, zasadą prawa nieprzedawnione ludzkości, środkiem poświęcenie się dla niej bez granic, celem zapewnienie bezwarunkowej i równej pomyślności wszystkim członkom społeczeństwa polskiego.

### Wstęp

Aby naród przygnieciony despotyzmem wrócił do przeznaczonej prawem natury wolności, oprócz siły materialnej musi jeszcze posiadać siłę moralną, która by zniszczyła wewnętrzne do wyjarzmienia jego przeszkody, skierowała wszystkie serca i umysły ku jednemu celowi i trafnie do jego osiągnięcia wskazywała sposoby. Siła ta moralna jest duszą narodu, bez której to siły swej materialnej skutecznie użyć nie może.

<sup>15</sup> A. Giller, op. cit., t. III, s. 460; M. Handelsman, op. cit., t. II, s. 184 m.; S. Kieniewicz, op. cit., s. 123; W. Łukasiewicz, *Wpływ masonerii, karbonaryzmu i Józefa Mazziniego na polską myśl rewolucyjną poprzedzającą Wiosnę Ludów*, [w:] *W stulecie Wiosny Ludów* t. III, Warszawa 1951, s. 305; *Galicja od pierwszego rozbioru do Wiosny Ludów. Wybór źródeł*, wyd. M. Tyrowicz Kraków—Wrocław 1956, s. LXXV—LXXVI; A. Smirnow, *Rewolucjonnyje swjazi narodow Rossii i Polszy*, Moskwa 1962, s. 90 nn.

Ostatnia nieszczęsna rewolucja nasza pomimo bohaterskie dzieła i nadzwyczajne poświęcenia pokazała: żeśmy nie mieli dostatecznie siły moralnej, że oprócz groźnego majeżdźcy, był pośród nas potężniejszy nieprzyjaciel, którego szlachetne usiłowania narodu zniszczył — takim było w nas samolubstwo, zastarzałe przesady, niewyrobite opinie, stąd rozstrzygnięcie na partię, niepoznanie narodowej siły i brak uczucia własnej godności. Mieliśmy przeto do zwalczania dwóch nieprzyjacieli: zewnętrznego i wewnętrznego. Zewnętrznym są nasi ciemiężcy, wewnętrznym moralne narodu zepsucie. W takim stanie naród nie mógł jednocześnie dopełnić dwóch wielkich rewolucji, to jest: odzyskać byt polityczny i uformować się społecznie. Upadł tedy politycznie, lecz ten upadek dał nam zbawienną naukę. Zanim podniesiemy broń wywalczenia Ojczyzny, pierwej starać się powinniśmy przygotować w sobie siłę moralną, to jest wyplenić uprzedzenia, naprawić obyczaje, zaszczerpić miłość bratnią, ugruntować jednomyślność, wyrzec się zbytków i nadużyć władzy nad stanem ludzi poddanymi zwanych. A wtedy sposobem widzenia rzeczy zdrowym, sercem czystym i mężnym, ramieniem silnym, bo przez ogół narodu dźwignionym, zdołamy zrzucić obelżywe kajdany, odzyskamy byt nasz, wolność i szczęście narodu ustaliśmy.

Dziś, gdy Ojczyzna nasza pogrzebana, zstąpmy do otchłani nieszczęść i zdrożności naszych. Stamtąd niech wynijdzie dla nas zbawienne światło, które nas do zamierzonego celu doprowadzi. Czas ten żałoby niechaj będzie czasem udoskonalenia się i umocnienia moralnego, przez nią zjednoczmy się z odradzającymi się narodami na gruzach zbrodni i despotyzmu. Aby zaś chęci nasze tym pewniej zbawienny uczyniły skutek, łączmy się w towarzystwo tajne, w celu ożywienia i wzmocnienia w narodzie siły moralnej, a to wstępnymi sposobami: 1) narodowość utrzymać, 2) ducha poświęcenia się obudzić, 3) oświatę rozkrzewiać, 4) obyczaje poprawiać, 5) lud rolniczy na przyszłych obrońców Ojczyzny i prawych obywateli usposobić, 6) opinie fałszywe prostować.

## Ustawa

### Tytuł 1. Punkta wiary

1. Jedynym wszechwładem lud. Jedyny rząd jego zgromadzenie ludu, wola ludzi.
2. Przez lud rozumiemy ogół ludzi składających naród.
3. Wszechwładztwo ludu jest nietykalne i nie ulegające żadnemu przedawnieniu.
4. Na mocy prawa przyrodzonego i społecznego wszyscy ludzie są wolni, wszyscy ludzie są równi, wszyscy ludzie są sobie braćmi.
5. Wolność jest prawo służące każdemu człowiekowi używania swoich władz fizycznych i moralnych według jego woli. Prawidłem jej jest sprawiedliwość, zasadą przyrodzenie, granicą prawo drugiego, a ustawy stróżem.
6. Powołanie szczególne każdego człowieka powinno być w zgodzie z powołaniem całej ludzkości: wolność ludzka nie ma inszych granic.
7. Równość zasadza się na tym, aby prawa wszystkich zarówno obowiązywały, aby się nikt spod mocy prawa nie wylamywał, aby każdy człowiek miał stosowny do swojej pracy udział w używaniu wspólnego skarbu, który jest wypadkiem wszystkich sił narodowych w działalność wprowadzonych, to jest: aby wszystkie ciężary i korzyści w równym stosunku były podzielone między wszystkich członków społeczeństwa.
8. Braterstwo ludzkie jest dziełem wzniesionej miłości, jest owym usposobie-



niem duszy, które człowieka prowadzi do czynienia drugiemu tego, co by chciał, żeby mu wyświadczonym było.

9. Wszelki przywilej jest gwałtem przeciw równości, wszelki czyn samowolny jest gwałtem przeciw wolności, wszelki czyn samolubny jest gwałtem przeciw braterstwu ludzi.

10. Gdy przywilej, samowładztwo i samolubstwo ludzi niszczą harmonię społecznego ciała i ustaw krajowych, świętym przeto jest obowiązkiem każdego człowieka, który pojął swe powołanie walczyć przeciw onym wszelkimi siłami, jakie posiada.

11. Walka ta, jak jest świętym obowiązkiem i powołaniem pojedynczego człowieka, tak równie jest obowiązkiem i powołaniem całego narodu, jest więc powołaniem narodowym, jest jedynym środkiem utrzymania narodowości opartej na zasadach wolności, równości i braterstwa, a pomyślny jej skutek jest kamieniem węgielnym pomyślności narodowej.

12. Wszelkie targnienie się na wolność osobistą, na prawa, wszelki czyn samowolny lub samolubny dokonany ze szkodą pojedynczego człowieka narodu jest targnieniem się na wolność, równość i braterstwo całego narodu. Wszyscy więc członkowie całego narodu łączyć się winni dla położenia tamy takiemu czynowi i ukarania tego, który się dopuszcza.

13. Wolność osobista i niepodległość zgodna ze sprawą ogólną i koniecznym zachowaniem jedności narodowej, wolność wyznań religijnych, wolność nieograniczona druku, wolność nauczania, wolność stowarzyszeń, wolność handlu i przemysłu w ogólności, opór przeciw uciskowi i tym podobnie wypływają z ogólnej zasady wolności.

14. Równość polityczna, równość społeczenska, zapewnienie dobrego bytu wszystkim członkom narodu, zaprowadzenie i ustalenie systemu podatkowania postępowego na zasadzie dochodów zbywających od miary potrzeb, edukacja równa, publiczna i narodowa, upowszechnianie praw i obowiązków człowieka i obywatela itd. wypływają z ogólnej zasady równości.

15. Poświęcenie się bez granic dla sprawy narodowej, wzajemna miłość między członkami narodu objawiająca się skorym uczynieniu pomocy potrzebującemu bratu, życie stosowne do wyznaczanych zasad, zamiłowanie szczęścia, oświaty i dobrego bytu wszystkich członków ciała narodowego, szczerze wyrzeczenie się samolubstwa, moralność indywidualna i społeczna itd. wypływają z zasady ogólnego braterstwa.

16. Żadna władza narzucona, żadna kasta, żaden pojedynczy człowiek nie może sobie przywłaszczać zarządu sił i działalności narodowej, nie może działać na korzyść własną lub cząstki narodu z uszczerbkiem całego narodu bez ściągnięcia na siebie surowej odpowiedzialności przed narodem.

17. Władza nie pochodząca od ludzi i przez ludzi upoważniona jest władzą przywłaszczoną. Każdy urzędnik przekraczający zakres swych atrybucji jest przeniewiercą swego narodu.

18. Urzędy i pełnomocnictwa publiczne nie mogą być ani jako dostojęstwa, ani jako nagrody, uważane są one tylko powinnościami, wszystkie zaś czasowe, z wyboru wypływające i przez wyborców odwołalne.

19. Wszyscy urzędnicy i pełnomocnicy publiczni są obowiązani zdawać ze swoich czynności sprawę swoim wyborcom.

20. Wykroczenia i zbrodnie urzędników i pełnomocników publicznych winny być surowo karane. Żaden obywatel nie ma prawa uważać się nietykalniejszym od innych członków ciała narodowego.

21. Każdy obywatel jest oborcą i obieralnym na każdy urząd, cnoty jego, usposobienie i zaufanie ludzi są jednym tytułem do osiągnięcia urzędów.

22. Każdy obywatel równe ma prawa współdziałania, ustanawiania praw i czu-

wania nad ich wykonaniem, aby zaś to prawo niczym na szwank narażonym nie było, naród winien opłacać urzędników i pełnomocników przez czas trwania ich czynności, lecz aby obywatele z pracy rąk własnych żyjący mogli one spełniać, jako też znajdować się na zgromadzeniach, na które się prawo powołuje bez wystawiania na stratę bytu swego i swych rodzin, dla będących w tym położeniu prawo wynagrodzenia ustanowić powinno.

23. Do narodu jedynie należy niczym nie wzruszone prawo wyboru instytucji, jakimi ma być rządzony, do niego należy również ich poprawa lub odmiana, jeśli nie odpowiadają potrzebom jego lub postępom społecznego pojęcia.

24. Naród przy niepodobieństwie zbierania się całą masą w jedno zgromadzenie, rozbierające i uchwalające swe instytucje i prawa, zbiera się w gminy dla dokonania najkardynalniejszej części swego wszechwładztwa, to jest dla wyboru pełnomocników składających ciało prawodawcze dla zatwierdzenia lub odrzucenia praw i instytucji.

25. Bez uchwały gminu opartej na zasadzie większości liczby indywidualów żadne prawo nie obowiązuje narodu.

26. Naród jest jeden, jedno jest tylko pełnomocnictwo narodowe, istnieć powinno, czyli jedno ciało prawodawcze, dwie izby łąnią całość narodową.

27. Zgromadzenie gmin nazywamy zborami wszechwładztwa narodowego, skład ich liczebny prawo określić powinno, mając wzgląd na położenie topograficzne i potrzeby miejscowe. Zbory te zwoływane być powinny wtenczas, gdy potrzeba onych wymaga, mając zawsze stały wzgląd na pory roku, w których największa część narodu najmniej jest robotą zajęta.

28. Każdy naród prócz obowiązków względem siebie samego ma jeszcze obowiązki względem całej ludzkości. Każdy więc naród powinien przyłożyć się do spełnienia powołania, jakiego po nim cała ludzkość wymaga. Ludzie wszystkich krajów są sobie braćmi, ludy zatem lub całe narody, jako rodzina wielkiego, jednego braterstwa uważana, winny sobie wzajemną pomoc w odzyskaniu i obronie wspólnej wolności. Człowiek, rodzina, kasta, naród nareszcie chcący uciskać naród inny staje się nieprzyjacielem wszystkich narodów, to jest całego społeczeństwa ludzkiego i jako taki przez sprzymierzone narody uważany i ścigany być powinien.

29. Ludzkość do wprowadzenia w użycie praw swoich dojść może jedynie przez wolne i harmonijne użycie wszystkich sił, które sobą obejmie. Ludzkość do pojęcia praw swoich dojść może jedynie przez wolność i harmonijne rozwinięcie wszystkich władz moralnych, jakie w sobie zawiera. Jedynym środkiem dzisiaj do spełnienia tych dwóch warunków jest stowarzyszenie.

30. Prawdziwe stowarzyszenie między wolnymi i równymi istnieć może.

31. SLP jest stowarzyszeniem ludzi wolnych i równych, między sobą połączonych dla spełnienia przeznaczeń ludzkości w sferze narodowej.

32. Przez naród polski rozumiemy mieszkańców wszystkich krajów własności Rzplitej Polskiej będących przed grabieżami na niej dokonanymi.

33. W tej sferze narodowej skierować wolę ludu tak, aby ta jak najprędzszym postępem dążyć mogła ku osiągnięciu i zastosowaniu prawa, którym się naród ma rządzić, jak również powszechnego prawa ludzkości, a to jest powołanie SLP.

34. Życie stosownie do prawa krajowego, którego lud był dawcą i które na zasadzie ludzkości jest opartym, jest życie pomyślnie. Pomyślność więc do każdego Polaka za równie rozciągnięta, będzie urzeczywistnieniem dążenia stowarzyszenia.

35. Wszelkie powołanie jest obowiązującym. Każdy Polak stowarzyszony do urzeczywistnienia pomyślności powszechnej wszystko ze swej strony temu powołaniu poświęcić powinien; w tym przekonaniu czerpać będzie znajomość swych obowiązków, które ludzkość nakazuje.

## Tytuł 2. Organizacja

36. Dążnością SLP jest nie tylko wywalczenie Polski spod obcej przemocy, ale nadto odmłodzenie czyli zreformowanie narodu, według punktów wiary w tytule poprzedzającej wyrażonej.

37. Do urzeczywistnienia tej dążności potrzeba siły fizycznej i moralnej. Sto[warzyszeni] przeto dołożą wszystkich starań i niczym nie zachwianej usilności, aby pod ś-ty swój sztandar wolności, równości i braterstwa powołać wszystkich tych Polaków, którzy w taką przyszłość Polski sumiennie wierzą, przyszłość opartą na paragrafach w pkt. 1 zawartych.

38. A że z tych punktów wiary wypływa potrzeba sprzymierzenia ze wszystkimi narodami Europy, przeto Sto[warzyszeni] właściwą drogą postarają się i nadal z równą usilnością starać się będą o połączenie ścisłym węzłem braterstwa ze sto[warzyszonymi] innymi narodów, wyznających tę samą wiarę polityczną i dążących do jej urzeczywistnienia w swej krajowej sferze. Stąd wyniknie wzajemna pomoc, a tym samym pewniejsze zamiaru osiągnięcie.

39. Sto[warzyszenie] mające takie zamiary i potrzeby wymaga pewnego porządku, a nade wszystko Centralizacji dla dogodzenia tej potrzebie. Urządzenie SLP będzie następujące.

40. Centralizacja obejmować będzie zbory, sołtysów, stowarzyszonych, Komitet Korespondencyjny.

## 1. Zbory

41. Kraj Polski dzieli się na ziemie czyli prowincje, z których każda znowu zamyka w sobie pewną liczbę obwodów; stosownie do tego będą: Zbór Główny, Zbory Ziemskie i Obwodowe.

42. Zbór Główny stanowią wysłannicy Zborów Ziemskich. Zbór ten mianuje Zbory Ziemskie, potwierdza Zbory Obwodowe, przesyła onym instrukcje ogólne, utrzymuje harmonię w ich pracach, komunikuje znaki, załatwia druki, rozszerza wiarę SLP drogą pism publicznych, tworzy ogólne plany działań opartych na materiałach i zdaniach przez zbory nadsyłanych, pracę całego Stow[arzystenia], wchodzi za pośrednictwem Komitetu Korespondencyjnego w stosunki z innymi stowarzyszeniami Europy i jednym słowem kieruje i centralizuje działania całego Sto[warzyszenia].

43. Zbór Ziemski jest pośrednikiem między Zborem Głównym a Zborem Obwodowym swojej ziemi, we wszystkich stosunkach przesyła Zborom Obwodowym instrukcje i wszystkie pisma Zboru Głównego, zdaje temuż zborowi sprawę za czas sumowaną z raportów przychodzących od Zborów Obwodowych, a na zapotrzebowanie Zboru Głównego z wyrażeniem celu przesyła mu pieniądze, które z jego ziemi wypływają.

44. Każdy Zbór Obwodowy złożony [równie jak Ziemski] najmniej z trzech, a najwięcej z pięciu członków, zawiaduje ogółem rzeczy tego obwodu, który kierunkowi jego jest powierzonym; przestrzeń obwodu ograniczać się będzie w miarę postępu SLP. Stanowi znaki podrzędne swego obwodu, rozsyła instrukcje Zboru Głównego albo Ziemskiego i wszystko, co mu przez wspomniany zbór do zakomunikowania przesłanym będzie, jako też, co ze swej strony uzna za potrzebne na punkcie czynności swego obwodu; przesyła Zborowi Ziemskiemu miesięczne sprawozdanie o postępie Stow[arzystenia] w jego obwodzie, o liczebnej sile członków, o stanie materialnym w broni i pieniądzech, o stanie moralnym co do ducha mieszkańców, tudzież oznaczone potrzeby Stow[arzystenia] ku jego wzrostowi oraz zmagania ku ich spełnieniu.

45. We wszystkich zborach przewodniczyć będą członkowie ten zbór składający, na każdej sesji inni z kolei alfabetycznie ułożonej, tudzież obierani będą w zborach sekretarze stali do znoszenia się z innymi zborami. Sekretarze ci nie mają prawa porozumiewać się i korespondować w interesie Stow[arzyszenia] bez decyzji większości zboru.

46. Jeden tylko członek Zboru Głównego, sekretarz, znany być winien wszystkim Zborom Ziemijskim. Jeden członek Zboru Ziemijskiego, to jest sekretarz, znany być winien wszystkim Zborom Obwodowym jego ziemi, inni członkowie są tajemnicą pokryci.

47. Sekretarze Zborów Obwodowych za pośrednictwem Zborów Ziemijskich winni przesiać swe adresa Zborowi Głównemu, który wzajem swego im udzieli aby na wszelki przypadek prosto mogli mieć z sobą stosunki.

### Wydział Zborów

Zbory Ziemijskie i Obwodowe przybierają nazwiska miejsc słowiańskich, historycznych, gminy znaczą się liczbami rzymskimi. Dla prostszego i porządniejszego działania zborów rozdziela prace swoje pomiędzy pięciu członków w sposobie pięciu wydziałów.

a) W[ydział] spraw wewnętrznych: głównym celem, głównym usiłowaniem tego wydziału będzie prowadzić policję w całym znaczeniu tego wyrazu; powinien ciągle wyrozumiewać i znać najdokładniej opinię publiczną tak co do wypadków, jak co do osób pewnych lub niepewnych; powinien utorować sobie drogę badaniem jej i wpływania na nią stosownie do widoków S[towarzystwa]; wciskać się w tajemnice władz nieprzyjacielskich, śledzić tajnie związkowi przeciwne S[towarzystwa], mieć nawet bacność na prowadzenie się samych stowarzyszonych, wiedzieć osoby mogące szkodzić sprawie i te, które mogą być jej pomocnymi; oraz urządzać zborom wraz z innymi członkami.

b) W[ydział] spraw zewnętrznych: treścią jego w Zborach Ziemijskich i Obwodowych jest działalność S[towarzystwa] na zewnątrz, do niego przeto należy wyszukiwanie i zabieranie znajomości z ludźmi, którzy chociaż do S[towarzystwa] nie należą, mają jednak opinię ludzi poczciwych, by z nich użytek pośredni S[towarzystwa] mieć mogło; wywiadywanie się o związkach w terenie będących i zawiadomienie o ich odkryciu Zboru Głównego; ułatwianie interesów osób, które chociaż do S[towarzystwa] nie należą, mają jednak prawo do jego opinii i pomocy.

c) W[ydział] oświecenia trudni się tym wszystkim, co może posunąć oświatę na zasadzie S[towarzystwa], wyszukuje i upowszechnia dzieł wychodzących w tym duchu, śledzi i niszczy przeciwne, ułatwia związek naukowy, kieruje ich pracami, wynajduje osoby zdolne, przywiązuje takowe różnymi sposobami do sprawy S[towarzystwa]; przez ten także wydział SLP poznaje swój kraj pod względem statystycznym, materialnym i moralnym w najdrobniejszych szczegółach.

d) W[ydział] wojny ustawia jak najrychlej naród polski na stopie wojny i urządza zbroje jego powstania. W tym celu albo wynajdzie ludzi w sztuce wojennej biegłych, albo stara się takowych tworzyć, zachęca do oddawania się temu powołaniu, podawaniem pomocy; zgromadza materiały malujące kraj pod względem, jak mapy, opisy; robi zapasy koni, broni, amunicji, zachęca do opatrywania nimi mieszkańców, jednym słowem nie zaniedbuwa, czego rychłe i silne powstanie wymagać może.

e) W[ydział] skarbu: samym nazwaniem wskazuje obowiązki kierujące im członka, do niego należy nie tylko nadzór funduszów, ale pomnażanie ich wszelkimi środkami; utrzymuje stosownie do tego księgi liczebne, przedstawia procenta wzglę-

dem nowych źródeł dochodu, tworzy loterie, kieruje nimi itd. Tych obowiązków zakres ogarnia w Zborze Głównym kraj cały, w Zborach Ziemskich jedną ziemię, w Zborach Obwodowych obwód.

## 2. Sołtysi

48. Sołtys jest naczelnikiem pewnej części obwodu, mającej się nazywać gminą, mianowany od Zboru Obwodowego na sumienie czynności powierzonej mu części kraju i obraz jej właściwemu zborowi miesięcznie przesyła. Obraz ten zebrany z doniesień stowarzyszonych obejmuje uwagi nad stanem moralnym SLP w powierzonej mu gminie, liczbę stowarzyszonych, środki materialne w broni, wiadomości o stowarzyszeniach odmiennych, które w jego gminie istnieć mogą i własne pomysły o wszystkim, co może nadać większy postęp stowarzyszeniu.

49. Sołtys przesyła co miesiąc właści[wemu] Zborowi Obwodo[wemu] wpływy pieniężne, jakie mu przez stowarzyszenie sekretarza składają, będą odtrącać z nich sobie na zaspokojenie wydatków, jakie postęp Stow[arzystwienia] wymagać będzie. Rachunki przychodów i rozchodów utrzymuje w gotowości, aby je na zapotrzebowanie zboru mógł okazać, prócz tego wyciąg z nich zborowi miesięcznie przesyła.

50. Sołtys komunikuje stowarzyszonym wszelkie instrukcje, okólniki, postanowienia, jakie mu Zbór Obwodowy przesyła, czuwa nad ich wykonaniem i stara się o jak największe rozkrzewienie wiary politycznej SLP wszelkimi sposobami, jakie mu zbór poda.

51. Sołtys przyjmuje Sto[warzyszonych] następującym porządkiem — zwróciwszy oko na osobę, którą chce przyjąć, winien z najbaczniejszą troskliwością wywiedzieć się o jej moralności, przeszłym prowadzeniu się, wierności w dochowaniu zobowiązań, pomnąc, że nie dosyć jest na tropie namiętności reakcyjna nienawiść ku tyranom powierzchowna i zbyt ogólne zamiłowanie wolności, wyrozumie więc mniemanie każdego o ważniejszych punktach wiary politycznej, która rolę przysięgi obejmuje i dopiero po otrzymaniu zaspakajających odpowiedzi, po uznaniu w nim szczerzej chęci przyjęcia tych zasad, z mocną wiarą i zupełnym onych zgłębieniem przedstawi o nim Zborowi Obwo[dowemu], który zasięgnie ze swej strony potrzebne o przedstawionym wiadomości i w stosownej odpowiedzi poleci sołtysowi jego przyjąć lub odrzucić. Obrzęd dokonanej przysięgi uzupełni wtajemniczenie.

52. Sołtys ma teraz prawo przedstawić osobę na sołtysa, zachowując mianowanie jego temuż zborowi.

53. Sołtys nie ma prawa przyjmowania stow[arzystzonych] za obrębem powierzonej sobie gminy.

54. W dalszym postępie działań i obowiązków swoich sołtys powinien zastosować się do odbieranych instrukcji od swego zboru.

55. Jeden tylko członek Zboru Obwodowego to jest sekretarz powinien być znajomy wszystkim sołtysom, inni są dla nich zakryci. Sołtysi jako tacy znać się między sobą nie powinni.

Uwaga. Rozważywszy, że powyższa ustawa o sołtysach w tutejszych prowincjach nie wszędzie daje zastosowanie, nie wszędzie bowiem znajdują się ludzie zdolni w tej mierze, którzy by obok prawości charakteru i zdolności posiadali znaczny wpływ i zaufanie ludu rolniczego, na którego w duchu ustawy szczególniej działać potrzeba, sądzymy przeto za rzecz konieczną dodać niektóre myśli. Do ścisłego wykonania ustawy należy szukać ludzi pomiędzy szlachtą, lecz wiadomo największą przestrzeń kraju zajmują u nas włościanie, bo osiedlona szlachta do niektórych tylko ogranicza się okolic. W tej tedy największej przestrzeni kraju naszego sądzi-

my rzeczą najłatwiejszą do wykonania i pewniejszą w skutkach upatrywanie i urabianie w samym stanie włościan ludzi, którzy ze stow[arzyszeniem] współdziałać i ducha narodowego rozszerzać potrafią. Nie wygasła jeszcze zadawniona, dziś fanatycznie podniecona między chłopami a zwanym lachem nienawiść i nieufność, pewniejszy znajdują postęp do gminu i skorzej znani ludzie, ożywią słowa człowieka tegoż stanu, zwłaszcza sumiennym przekonaniem natchnione i kierowane. Doświadczenie okazuje, że wyszukanie tego rodzaju ludzi nie jest tylko marzeniem do wykonania niepodobnym, szukać ich potrzeba i zjednać ich zaufanie, a przekonani, że im świętą mówimy prawdę, że ich wolności i szczęścia szukamy, że nas do tego uczucie religii i ludzkości i sam na koniec dobrze rozumiany interes prowadzi, stwierdźmy to naszym z nimi postępowaniem, poprzestańmy być ich wrogami, wtedy znajdziemy we włościanach sprzymierzeńców. Człowiek takiego rodzaju odpowie obowiązkom sołtysa w powierzonej sobie gminie. Wszelkie znoszenie się, wiadomości, rachunki odbywać będzie ustnie. Obowiązkiem przeto członków Stow[arzyszenia] jest usposobić i wybrać w pomoc jednego na każdą gminę w tym rodzaju człowieka.

### 3. Stowarzyszeni

56. Każdy sto[warzyszony] pracować powinien nad wskrzeszeniem LP, w tej pracy powinien postępować przez upowszechnienie zasad wolności, równości i braterstwa pomiędzy ludźmi, którzy są podstawą SLP, niemniej dawanym z siebie przykładem cnót, które same zdolne są triumf zasad zapewnić, czytanie punktów wiary, instrukcje sołtysów i inne pisma, jakie sto[warzyszenie] rozszerza, powinny nimi kierować w ich apostołskiej pracy.

57. Każdy sto[warzyszony] zdawać ma sprawę swojemu sołtysowi z tego wszystkiego, co może korzystać Sto[warzyszeniu] przynieść, wiadomości o ludziach, których osądzi być godnymi do Sto[warzyszenia] należeć, o tych, którzy na przeszkodzie stoją, o środkach rozkrzewiania zasad i upowszechniania pism Sto[warzyszenia] ułatwiać mogących, o sposobach pewnego znoszenia się, uwagi nad stanem moralnym i duchem gminy itd. Są to materiały do raportu, jakie sto[warzyszeni] swym sołtysom zdawać będą.

58. Każdy sto[warzyszony] mający po temu sposobność winien uzbroić się dla walczenia przeciw ciemności, skoro chwila po temu nadejdzie dla obrony praw człowieka, obywatela i losu ojczyzny, do czego zobowiązują go zasady Sto[warzyszenia]. Oprócz własnego uzbrojenia winien, o ile to możność jego nie przechodzi, zgromadzać broń, amunicję na ogólny Sto[warzyszenia] użytek. -

59. Każdy sto[warzyszony] złoży deklarację, ile stosownie do swoich dochodów obowiązują się miesięcznie płacić, z czego zbór wraz z ofiarami dobrowolnymi, jakie wpływać mogą, stanowić będzie fundusze na zaspokojenie koniecznych wydatków Sto[warzyszenia], jakimi są: kupno broni, amunicji, załatwianie kosztów korespondencji, druków, litografii itd. Każdy sto[warzyszony] nie mający żadnych funduszy wolny jest od takowej opłaty, skoro o jego niemożności sołtys lub zbór poweźmie przekonanie.

60. Każdy sto[warzyszony] wypełniać będzie obowiązki braterstwa, względem każdego współtowarzysza, a nawet względem każdego człowieka innych Europy związków tej samej wiary politycznej, o których za pośrednictwem swego zboru poweźmie wiadomość. Wszystkich takich będzie w potrzebie wspierał swoimi radami, staraniem i wszelkimi środkami w mocy jego będącymi.

61. Każdy sto[warzyszony] przybiera nazwisko, które się na wszystkich aktach i pismach Sto[warzyszenia] tyczących podpisuje.

62. Stow[arzystony] może proponować wszystko, co by jemu zdawać mogło użytecznym ku prędkiemu postępowi Stow[arzystania].

63. Stow[arzystony] w dalszych pracach zastosuje się do instrukcji, które mu przez sołtysa dawane będą.

64. Stowarzysteni jako tacy ile możliwości między sobą znać się nie powinni.

a) Gdy jednomyślność, zgoda są głównymi sił narodu posadami, członkowie Stow[arzystania] na utrzymanie ich między sobą oraz dla dania przykładu narodowi, urazy osobiste przebaczać, plotkami, zawiścią, duchem sektarskiej kłótności i innymi przymiotami brudne rodzące skutki brzydzić się, dawane sobie przestrogi od współbraci bez obrazy przyjmować; pojedynki między członkami zupełnie zabraniają się.

b) Każdy z członków obowiązany jest w swych wszystkich czynnościach dotyczących się rzeczy Stow[arzystania] największą ostrożność zachowywać, wszelkich samochwalstw unikać, czuwać bez przerwy, skąd jakie być może niebezpieczeństwo, tak pojedynczym członkom, jak i całemu Stow[arzystaniu] i o tym interesowanych niezwłocznie zawiadomić.

c) Najściślejsze tajemnice o istnieniu Stow[arzystania] zachować, o jego członkach ani o zasadach, o obowiązkach, środkach, rozgałęzieniu przed nikim nie należącym w żaden sposób nie wydawać się. Jeżeliby któryś z członków przesłuchiwany i badany przez władze nieprzyjacielskie, obowiązany jest wszelkim zarzutom zaprzeczyć, do niczego nie przyznawać i chociażby najsroższe przyszło znieść męczarnie, największą stałość zachować. Z drugiej strony Stow[arzystanie] obowiązane nieść przesłuchiwanemu pomoc na mocy zasady: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

d) Posiedzenia ziem[skie], obwodowe odbywają się tyle razy, ile tego potrzeba wypadnie, na nich spisuje się protokół posiedzeń; każdy członek ma prawo na posiedzeniu we wszystkich głosować, ludzi do Stow[arzystania] załączenie przedstawiać na własną odpowiedzialność. Ci na następnym posiedzeniu większością głosów przyjmują się.

e) Każdy członek ma prawo w swoim wydziale czynić wszystkie sprawiedliwe zastrzeżenia przeciw uchylającemu członkowi i pod rozwagę Stow[arzystania] podawać. Formę zaś sądu Ustawa Karną i samo Stow[arzystanie] wskażą.

f) Żaden członek zmiany w ustawach czynić, tym bardziej ustawy istniejącej niszczyć nie może. Zmiana ustaw i ich objawienie do zboru należy i to jedyną drogą od zboru do pojedynczych członków dochodzić będą. Żaden członek pod żadnym pozorem nie może samowolnie występować ze Stow[arzystania] pod utratą czci.

#### Porządek posiedzeń

Gdy się członkowie zboru zejdą, przewodniczący otwiera posiedzenie stosownym do zasad przemówieniem i w celu poparcia praw wspólnych nowymi miłowaniami, wprzód jednak wznosząc głos do Boga.

Modlitwa: Boże! Co za najpierwsze postanowił miłość bliźniego, błogosław zgromadzonym w Imię Twoje, daj triumf cnotcie, połącz kres panowaniu zbrodni, wybaw Twój lud z niewoli, napełnij serca nasze i błogosław zamiarom naszym. Amen <sup>1</sup>.

Potem przodkujący odczytuje protokół przeszłego posiedzenia i takowy niszczy w przytomności wszystkich. Odczytują się potem wszystkie urządzenia i zalecenia władz wyższych, załatwiają się wszelkie potrzeby związane, odczytuje się pisma

<sup>1</sup> Tekst tej modlitwy cytuje również rosyjski historyk M. Berg, „Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach 1831—1862”, Kraków 1880, s. 50. W polskim przekładzie tej pracy brzmienie modlitwy odbiega nieco od oryginału zawartego w ustawie.

байдъ ново наdeszie, байдъ од кѣога з члѣнкѣвъ, а то мianowicie słuŝą co do wyrobienia wyobraŝeń stosownych do zasad związku, jako teŝ obudzające teŝ pamiątki narodowe, wprowadzenie, jeŝeli jest przedstawiony do związku na cзлѣнка, na koniec naznacza termin najdogodniejszy do przyszłego zjazdu. Przewodniczący zamyka posiedzenie wzniesieniem głosu do Boga, jak przy otwarciu.

Ustawa takowa tylko w rękę zborowych i upowaŝnionych do przyjmowania cзлѣнкѣвъ znajdować się ma: w potrzebie jej odczytania kaŝdy cзлѣnek do swego zboru udać się moŝe. W przypadku oddalenia się na pewien przeciąg czasu, śmierci, choroby lub przeniesienia się w inne strony cзлѣnka, obrany inny zastępcą zajmuje miejsce jego. W tychże przypadkach, tudzież w razie aresztowania cзлѣnka zboru, zastępcą lub najbliŝszy cзлѣnek powinien zjechać dla zabrania ustaw i innych papierѣвъ tyczących się zboru i dlatego papiery takowe (gdy nie są w uŝyciu) zaadresowane do tego cзлѣnka być powinny. Wiadomość o miejscu znajdowania się papierѣвъ tym dwom osobom wyłączenie się zostawia, to jest posiadającym je, jego zastępcy lub najbliŝszemu cзлѣnkowi.

#### 4. Komitet Korespondencyjny

65. Wzgląd na dzisiejsze połoŝenie kraju, na emigrację i potrzeby zachowania ścisłych stosunkѣвъ z innymi ludami, największą łatwość otrzymania drukѣвъ za granicą kraju naszego, zaciągnie się w emigracji Komitet Korespondencyjny z osѣb naleŝących do teŝej emigracji, a wezwanych w tym celu przez Zbѣr Główny. Komitet ten będie pośrednikiem pomiędy SLP z jednej strony a emigracją i związkami europejskimi teŝej wiary politycznej z drugiej strony i w tym charakterze powinien odpowiadać wszelkim potrzebom Stow[arzyszenia]. Ani Zborom Ziemskim, ani Obwodowym, ani sołtysom nie wolno tworzyć terenowego komitetu, lub wchodzić w jakiegokolwiek korespondencje w rzeczach Stow[arzyszenia], o cзлѣnkach ten Komitet składających tylko ten zbѣr wiedzieć moŝe.

#### Ustawa Karna

1. Gdyby ktѣry z cзлѣнкѣвъ był obwiniony, na ten czas wyznaczona od własnego zboru Komisja z trzech cзлѣнкѣвъ złożona powinna się przekonać o rzeczy, o istocie winy i o rodzaju przestępstwa. Komisja ta moŝe być jawna lub tajna podług postanowienia.

2. Kaŝda kara stosowna być powinna do rodzaju winy, które na trzy klasy dzielią się.

Do klasy 1-szej naleŝą:

a) niedopełnienie lub opieszałość po raz pierwszy w mniej waŝnych poleceniach, b) zaniedbanie dania pomocy swemu bratu, c) nieobecność na posiedzeniach i częste od nich wymawianie się, od domagania w pracach Stow[arzyszenia].

Do klasy 2-ej:

a) trzykrotne powtѣrzenie przewinień w klasie 1 mieszczących się, b) zaniechanie dopełnienia zasad Stow[arzyszenia] i ułożonych przezeń obowiązkѣвъ, c) niedopełnienie waŝniejszych poleceń, d) kłѣtliwość tchnąca duchem sekty stronnictwa, nienawiści, którą rozsądek nie usprawiedliwia, a duch jedności potępia.

Do klasy 3-ej:

a) postępowanie nieludzkie i hańbiące cзлѣwieka, b) wyłączenie się ze Stow[arzyszenia] i odkrycie onego, c) zdrada czyli wydanie cзлѣнкѣвъ, zamiarѣвъ, środków Stow[arzyszenia], d) knowanie zamiarѣвъ szkodliwych środkiem Stow[arzyszenia] lub łączenie się z nieprzyjaciłmi Ojczyzny i ludzkości.



3. Sąd przewinień kl. 1 i 2 do Zboru należy Obwodo[wego], a przewinień kl. 3 do Ziemskiego.

4. Przewinienia kl. 1 ściągają kary pieniężne i napomnienie. Napomnienie może być prywatne lub publiczne, kara pieniężna od 5 do 20 złotych.

5. Przystępstwa kl. 2 ściągają wyłączenie winnego od Stow[arzyszenia] przez wzbronienie bywania na posiedzeniach i zaprzestania komunikowania się z nim czasowo lub na zawsze.

6. Zbrodnie kl. 3 ściągają karę pozbycia się winnego sposobem przez Komisję postanowionym. Wyroki Komisji mają być (gdy tego potrzeba wymaga) przed osądzonym zakryte<sup>2</sup>.

### Tytuł 3. Rozporządzenia ogólne

68. SLP ma dwa rodzaje znaków, jedne służą wszystkim Zbor[om] Ziems[kim] oraz podróznym udającym się w celach Stow[arzyszenia] z jednego obwodu do drugiego, a nawet za granicę, a te nadane są przez Zb[or] Gł[ówny]. Drugie służą, a to: w każdym obwodzie i te są nadane przez własne Zbor[y] Ziem[skie], a zmieniają ich kilka razy w roku w miarę potrzeby Zbo[ry] Obwod[owej]. Każdą zmianę znaków hasła natychmiast Zb[ór] Gł[ówny] za pośrednictwem Ziems[kiego] Zbor[u] komunikować powinien.

69. W razie potrzeby naradzania się nad przedmiotem ważnym całego Stow[arzyszenia] dotyczącym się, zbór chcący ten przedmiot pod poradę oddać, winien go przesłać Zbo[rowi], który go przesłał wszystkim zborom do rozbioru; zbory rozważwszy należyście zażądają potrzebnych objaśnień i na ich zasadzie oparte zdanie przesyła Zbor[owi] Gł[ównemu], który policzywszy większość za lub przeciw projektowi przesyła wyrozumowany i objaśnieniami wsparty wypadek zbo[rowi] przedstawiającemu.

70. Niniejsza ustawa co do organizacji może być dopełnioną, rozwijaną, zmienianą, skoro tego potrzeby czasu i miejsca wymagać będą.

71. Ponowny egzemplarz ustawy podpisany przez członków Stow[arzyszenia] Gł[ówny] składających mają uważane za urzędowy, obowiązujący całe Stowar[zyszenie], a razem za zasadę wszelkich uchwał, jakich będące wypadki i późniejsze potrzeby S[towarzystwa] wymagane będą aż do czasu, w którym Zb[ór] Gł[ówny] uznał większością głosów wydanie nowej ustawy.

### Akt przyjęcia

Dążenie SLP jest powiększenie liczby człon[ków] przybierając do grona swego ludzi enotliwych, oświeconych, odważnych, pracowitych, którzy pojmują rozwijającą się w narodzie siłę moralną, którzy ją w sobie uczuli i którzy szlachetnym zapalem i czystym sumieniem gotowi są do wszelkiego poświęcenia się dla szczęścia ludzi i Ojczyzny. Nadto Stow[arzyszenie] może rozwijaniem się objąć i we władada-

<sup>2</sup> Ustawa Karną w powyższym brzmieniu stała się przyczyną poważnego starcia ideologicznego w tonie SLP w jesieni 1835 r., kiedy to radykalne skrzydło spisku zażądało jej modyfikacji i nadania jej bardziej ostrej formy przez wprowadzenie paragrafu o stosowaniu kary śmierci na dopuszczających się poważniejszych wykroczeń spiskowców. Skrzydło umiarkowane, obawiając się terroryzmu, przeciwstawiało się tym żądaniom. Pod wyraźnym jednak naciskiem radykałów Ustawa Karną została w grudniu 1835 r. zmieniona. Pociągnęło to za sobą poważne zmiany w składzie Zboru Głównego, w którym skrzydło radykalne miało mieć odtąd przewagę. Por. R. R o z d o l s k i, „Do historii Stowarzyszenia Ludu Polskiego”, KH 1936, s. 713; S. K i e n i e w i c z, op. cit., s. 130.

nie opinię publiczną podając do powszechnego szacunku cnotę, rozum, a występki, ciemnotę i dzikość hańbie i wzgardzie publicznej. Członek przyjmowany po zgłębieniu Ustawy Stow[arzyszenia] i sumiennym onej przyjęciu wykonywa następującą przysięgę: W obliczu Boga i całej ludzkości, wobec mojego sumienia na świętość narodowości polskiej, na miłość wiążącą nas z nieszczęśliwą Ojczyzną, na wielkie i bolesne cierpienia jej doznane, na męki doznawane przez współbraci Polaków, na izer matek wylanych po swych synach jęczących w jaskiniach Syberii i innych więzieniach, lub zmarłych w męczarniach, na drżenie duszy mojej na sam widok lenistwa i bezczynności, na krew męczenników, która na ołtarzu Ojczyzny popłynęła, na okropną i niewygasłą pamięć rzezi Pragskiej, ja N. N. wierząc, że na mocy praw boskich i ludzkich wszyscy ludzie są równi, wszyscy wolni, wszyscy są sobie braćmi, że są równi w prawach i obowiązkach, że są wolni w użyciu swoich władz ku dobru powszechnemu, że są braćmi dla postępowania w zgodzie i jedności na odzyskanie tego dobra, że cnotą i obowiązkiem jest działanie przeciw przemocy i nierówności w Ojczyźnie mojej istniejących, że oprócz obowiązków Polaka mam jeszcze obowiązek równie święty względem całej ludzkości, że w narodzie jedynie wszechwładztwo spoczywa, przekonany, że jedność stanowi siłę, że przymierze utworem ciemieżców naszych będące jedynie sprzymierzonymi siłami narodu pokonane i obalone być może, przejęty wiarą w przyszłość Polski, jednej, całej i niepodległej, urządzonej na zasadach wszechwładztwa narodowego, przystępuję z całą szczerością duszy do SLP jako wolnego sto[warzyszenia] uciśnionych Polaków przeciw ciemieżcom i ich pomocniczej rzeczy dla wynalezienia bytu Ojczyzny mojej, wedle miary mojej poświęcę myśli, zdolności, działania, majątek i życie do walki, jaką stoczyć wypadnie z pojedynczymi ludźmi lub kastami gwałcącymi święte prawa boskie i ludzkości, targającymi się przez przemoc, sztukę lub przywilej na wolność, równość i braterstwo na Pol[ską] lub innych — sprzymierzam się z wszystkimi braćmi SLP pod kierunkiem tych, którzy ich wyobrażają i uznają za swoich braci wszystkich członków SLP w szczególności i podobnych eur[opejskich], a to w ogólności. Przyjmując na siebie obowiązki braterstwa w każdym czasie i miejscu, gdziekolwiek ich wymagać będą, przyrzekam nie wyjawić nikomu, co mi ze strony Stow[arzyszenia] jako tajemnica powierzone będzie. Przysięgam, że to wszystko dotrzymam i w razie potrzeby krwią własną stwierdżę, a gdybym kiedykolwiek wykrył tajemnicę lub istnienie Stow[arzyszenia] i stał się krzywoprzysięcą, niech ze wzgardą odepchnięty od S[towarzyszenia] zostanę, niech imię moje, piętno zdraycy przybiera i niech zło stąd wynikłe spadnie na moją głowę i tak niech się dzieje dziś i po wszystkie czasy<sup>3</sup>.

Poprawiono i przyjęto przez Z. G. 21 lipca 1835.

Za zgodność z egzemplarzem takowy wedle § 71 obowiązującym na mocy upoważnienia mi danego podpisuję

Janusz Niemrawa<sup>4</sup>

<sup>3</sup> Tekst tej przysięgi cytowany jest w kilku pracach historycznych. Jakkolwiek sens jest ten sam, to jednak samo brzmienie wykazuje dość duże odchylenia od oryginału zawartego w ustawie. Por. M. Berg, op. cit., s. 424 nn.; S. Szpotański, „Konarszczyzna”, Kraków 1907, s. 49 n.; H. Ceysingerówna, „Szymon Konarski”, Warszawa 1915, s. 24 n.; M. Janik, „Dzieje Polaków na Syberii”, Kraków 1928, s. 125 n.; „Polska jej dzieje i kultura” t. III, Warszawa 1931, s. 253. Odchylenia te spowodowane są prawdopodobnie tym, iż wymienni autorzy oparli się na nieściśłym przekładzie rosyjskiego tekstu cytowanego przez Berga.

<sup>4</sup> Usterki językowe źródła tłumaczą się możliwymi omyłkami kopisty.